

Sygn. akt I C 1430/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017r. w Toruniu.

sprawy z powództwa

D. G.

przeciwko:

(...) S.A. w W.

o:

zapłatę i ustalenie

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. G. kwotę 21.799,13 zł (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych trzynaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

-od kwoty 16.175,08 zł od dnia 2 marca 2016r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 5.624,05 zł od dnia 23 lipca 2016r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo o ustalenie;

III. umarza postępowanie w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.626 zł (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 563 zł (pięćset sześćdziesiąt trzy złote) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sygn. akt I C 1430/16

UZASADNIENIE

Powód – D. G. wniósł pozew o zapłatę w postępowaniu upominawczym i domagał się tego, aby pozwany – (...) S.A z siedzibą w W. zapłacił na rzecz D. G. kwotę 16.175,08 zł wraz z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 8.450,62 zł od dnia 12 maja 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z ustawowymi odsetkami, zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami za opóźnienie;

- od kwoty 7.724,46 zł od dnia 2 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. z ustawowymi odsetkami, zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami za opóźnienie.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 10 maja 2010 r. pomiędzy D. G. a Bankiem (...) (obecnie (...) S.A.) została zawarta umowa (...) o kredyt hipoteczny. Zaraz po zawarciu umowy pozwany w dniu 11 maja 2010 r. pobrał od powoda kwotę za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej kwotę 8.450,62 zł, a następnie w wyniku odnowienia ubezpieczenia w dniu 1 lipca 2013 r. z rachunku bankowego pobrał składkę za ubezpieczenie niskiego wkładu na kolejny 36-miesięczny okres w wysokości 7.724, 46 zł. Wskazano ponadto, że Bank nie poinformował o innych możliwościach zabezpieczenia kredytu, powód nie miał wpływu na wysokość składki, negocjacji co do zasad jej uiszczania, nie został poinformowany w jakim stopniu wysokość składki ubezpieczeniowej będzie zależała od zmiany kursu, nie uzgodniono z powodem indywidualnie okresu ochrony, a który został wskazany w umowie, ani wyboru chociażby innego ubezpieczyciela. Dodano, że stronami umowy ubezpieczeniowej są Bank oraz Towarzystwo (...), zatem niezasadnym jest obciążenie powoda kosztami tego ubezpieczenia. Zdaniem powoda zapis umowy kredytu w tym przedmiocie stanowił klauzulę niedozwoloną.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w dniu 25 sierpnia 2016 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie I Nc 1028/16, w którym uwzględnił powództwo.

Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionowane przez powoda postanowienie nie jest klauzulą niedozwoloną, co świadczy o niezasadności powództwa. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, w dacie w której powód ubiegał się o kredyt było standardowym i powszechnie stosowanym zabezpieczeniem spłaty kredytu w sytuacji, gdy kredytobiorca nie dysponował wymaganym przez bank wkładem własnym, tj. własnymi środkami finansowymi, które mógł zainwestować w zakup kredytowanej nieruchomości. Idea ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie została nigdy zakwestionowana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Strona pozwana wskazała ponadto, że w przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu zachodzi ekwiwalentność świadczeń stron. Pozwany Bank ma zabezpieczone ryzyko spłacenia kredytu w części stanowiącej wkład własny, a powód jako kredytobiorca otrzymał kredyt w wysokości, jakiej nie otrzymałby według obowiązujących w Banku procedur, ponieważ nie ustanowił dodatkowego zabezpieczenia tej części kredytu, które nie została zabezpieczona hipotecznie.

Pozwany podniósł także, że tutejszy Sąd jest niewłaściwy miejscowo (art. 33 kpc), bowiem zakład główny strony pozwanej znajduje się w W., w związku z czym wniósł o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie. Oddział w T. jest oddziałem korporacyjnym, którego działalność nie obejmuje zawierania umów z kredytami detalicznymi.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty powód wskazał, że przedłożona mu do podpisu umowa kredytu stanowiła wzorzec stosowany przez pozwanego. Dopiero w dniu podpisania umowy powód zauważył, że zawarto w nim zapis o konieczności zabezpieczenia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, przy czym nie udzielono mu żadnych informacji dotyczących warunków tego ubezpieczenia czy innych możliwości zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Poinformowano go, że przedłożona umowa jest tą wersją, którą należy podpisać, nie negocjowano z powodem postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu. Powód dodał także, że nie uzyskał kopii umowy ubezpieczenia.

W piśmie tym powód rozszerzył powództwo o kwotę 5.624,05 zł.

W dniu 27 stycznia 2017 r. pozwany złożył pismo procesowe, w którym zaprzeczył, że zabezpieczenie wymaganego przez bank wkładu własnego zostało powodowi narzucone. Powód, co wynika jednoznacznie z wniosku o udzielenie

kredytu dysponował oszczędnościami, które mógł wnieść tytułem wymaganego wkładu własnego kredytobiorcy w finansowanie nabycia nieruchomości ze środków pochodzących z kredytu. Ponadto, stronie powodowej został doręczony Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów, co powód stwierdził własnym podpisem.

Pismem z dnia 19 marca 2017 r. powód rozszerzył powództwo o:

1. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 3 pkt 3 umowy z dnia 10 maja 2010 r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR o treści „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 8.450,62 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 187 791,50 złotych” nie wiąże pozwanego jako niedozwolone postanowienie umowne;

2. zmodyfikował żądanie zapłaty odsetek w ten sposób, że powód wniósł o zasądzenie od pozwanego mBanku z siedzibą w W. na rzecz powoda D. G. kwotę 21.799,13 zł wraz z odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 16.175,08 zł od dnia 2 marca 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

- od kwoty 5.624,05 zł od dnia 23 lipca 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Pozwany zmodyfikował żądanie odsetek, bowiem strona pozwana odebrała wezwanie do

zapłaty kwoty 16.175,08 zł wraz z reklamacją odebrał 15 lutego 2016 r., natomiast wezwanie do zapłaty kwoty 5.624,05 zł wraz z reklamacją w dniu 8 lipca 2016 r.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska. Ponadto powód wskazał, że domaga się ustalenia przez Sąd na przyszłość (roszczenie abstrakcyjne), że wskazany przez niego zapis umowy jest niedozwoloną klauzulą umowną.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2017r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie (art. 33 k.p.c.)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 maja 2010 r. w T. została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR pomiędzy (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., Oddziałem Bankowości Detalicznej (MultiBank) a D. G.. Celem kredytu było budownictwo mieszkaniowe.

Treść § 3 ust. 3 wzorca umowy była następująca: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 8.450,62 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 187.791,50 złotych”.

Dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR, k. 15, k.19.

Załącznikami do tej umowy były: harmonogram spłat, taryfa prowizji i opłat bankowych Banku, Regulamin (...).

Dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR, k. 26.

D. G. czekał 3 miesiące na pozytywne rozpatrzenie jego wniosku kredytowego. Przed podpisaniem umowy został poinformowany jedynie o zabezpieczeniu kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości. Przed podpisaniem umowy, D. G. przeczytał ją i zwrócił uwagę na zapisy dotyczące ubezpieczenia na życie, bowiem posiadał już takie ubezpieczenie w Niemczech. Nie było jednak możliwości, aby posiadana już umowa ubezpieczenia na życie stanowiła jedno z zabezpieczeń kredytu, koniecznym było podpisanie kolejnej umowy ubezpieczenia na życie. D. G. nie poinformowano o szczegółach ubezpieczenia dotyczącego niskiego wkładu własnego. W związku z tym pozostawał w przekonaniu, że będzie to jednorazowa opłata. D. G. nie otrzymał choćby do wglądu umowy pomiędzy Bankiem a (...) w tym przedmiocie. Nie miał wglądu do ogólnych warunków ubezpieczenia. D. G. nie miał możliwości negocjowania warunków umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie miał możliwości wyboru ubezpieczyciela

Dowód: zeznania D. G., k. 2222v-223

D. G. regularnie spłaca raty kredytu hipotecznego.

Bezsporne.

(...) S.A. z siedzibą w W. jest związany umową generalną nr (...) z (...) S.A.

Bezsporne.

Tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z rachunku bankowego D. G. pozwany pobrał następujące kwoty:

- za okres ochrony ubezpieczeniowej od 1 czerwca 2010 r. do 31 maja 2013 r. - 8.450,62 zł; - płaćna przez (...) S.A. w dniu 30 czerwca 2010r.
- za okres ochrony ubezpieczeniowej od 1 czerwca 2013 r. do 31 maja 2016 r. - 7.724,46 zł; - płaćna przez (...) S.A. w dniu 30 czerwca 2013r.
- za okres ochrony ubezpieczeniowej od 1 czerwca 2016 r. do 31 maja 2019 r - 5.714,98 zł. -

płaćna przez (...) S.A. w dniu 27 czerwca 2016r.

Bezsporne.

D. G. wysłał do (...) S.A. reklamację, w których domagał się zwrotu pobranych kwot. W dniu 15 lutego 2016 r. korespondencja zawierająca żądanie zwrotu kwoty 16.175,08 zł została odebrana przez przedstawiciela (...) S.A, natomiast żądanie dotyczące kwoty 5.624,05 zł dostarczono w dniu 8 lipca 2016 r.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron, przesłuchania strony powodowej, okoliczności niezaprzeczonych przez pozwanego oraz bezspornych.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami obrazowały dokładnie stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła w

ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda - D. G.. Powód przedstawił ciąg zdarzeń związanych z zawieraną umową kredytu od złożenia wniosku, aż po jego udzielenie. Wskazał, że starał się przeczytać umowę przed jej podpisaniem. W kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dodał, że pozostawał w przekonaniu, iż będzie to jednorazowa opłata. Nie został poinformowany o szczegółach tego ubezpieczenia, ani nie otrzymał chociażby do wglądu tej umowy w tym przedmiocie. W ocenie Sądu zeznania powoda były spójne, konsekwentne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Trudno bowiem uznać, że osoba, która została prawidłowo poinformowana o wszystkich obowiązkach godzi się świadomie na pobieranie z jej konta cyklicznych opłat w nieustalanej wysokości (co wynika z kwestionowanego zapisu umownego) w wykonaniu umowy, której nawet nie jest stroną. W związku z tym zdaniem Sądu zeznaniom powoda należało przyznać walor wiarygodności.

Kwestią sporną w niniejszym procesie było ustalenie, czy zapis umowy kredytu hipotecznego łącznej strony stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. W przypadku odpowiedzi pozytywnej powództwo podlegało uwzględnieniu, a w przypadku uznania, że zapis ten jest zgodny z prawem, powództwo winno zostać oddalone.

W pierwszej kolejności należy przywołać treść § 3 ust. 3 tej umowy, która była następująca: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 8.450,62 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 187.791,50 złotych”.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.p.c. postanowienie umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiąże go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z treścią § 3 powołanego przepisu, niezgodnione indywidualnie są postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Z przepisu powyższego wynika, że o uznaniu postanowienia umownego za niedozwolone konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek: kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów.

Przy ocenie, czy zachodzi sprzeczność postanowienia umowy z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (zob. wyrok (...) z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164, pkt 69). W doktrynie i orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 473/01). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika także, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takiego postępowanie przedsiębiorcy, które godzi w równowagę kontraktową stron, czyli np. wykorzystanie błędnego przekonania drugiej strony umowy co do znaczenia danego postanowienia umownego, nieudzielenie wszystkich koniecznych informacji.

Przy ocenie, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy wziąć pod uwagę przepisy dyspozytywne, które znalazłyby zastosowanie w danym stanie faktycznym, gdyby w umowie nie znalazł się zapis stanowiący niedozwolone postanowienie umowne. Jeśli z tego porównania Sąd wyprowadzi wniosek, że sytuacja konsumenta byłaby znacznie lepsza, gdyby w miejsce postanowienia umowy znalazł zastosowanie przepis dyspozytywny, to wówczas należy stwierdzić, iż doszło do rażącego naruszenia jego interesów (zob. pkt 68 powołanej wyżej dyrektywy).

Sąd może dokonywać kontroli danego postanowienia umownego zarówno z urzędu jak i na wniosek strony. Przy dokonywaniu tej czynności winien wziąć pod uwagę treść umowy oraz okoliczności wyrażenia zgody na jej podpisanie przez konsumenta.

Zakwestionowany przez stronę powodową zapis wzorca umownego dotyczył ubezpieczenia niskiego wkładu. Ubezpieczenie to odnosi się do ryzyka Banku (tj. pozwanego) w zakresie spłaty części kredytu hipotecznego powstałego w związku z różnicą pomiędzy wkładem wymaganym przez Bank do zawarcia umowy, a wkładem rzeczywiście wniesionym przez kredytobiorcę. Pozwany wskazał, że taka forma ubezpieczenia stosowana jest w sytuacji, gdy kredytobiorca nie ma albo nie chce wnieść odpowiedniej kwoty stanowiącej wkład własny. Wówczas Bank ma dwie możliwości: albo udzielić kredytu hipotecznego z obowiązkowym ubezpieczeniem niskiego wkładu albo odmówić udzielenia kredytu. W pierwszym rzędzie należy jednak wskazać na beneficjenta tego ubezpieczenia. Na gruncie niniejszej sprawy jest nim strona pozwana, która zawarła z (...) S.A. umowę generalną nr (...). Bezspornie wynika zatem z tego, że powód nie jest stroną niniejszej umowy. Wskazać należy, że w przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, Bank otrzyma świadczenie określone w umowie generalnej. Istotne w tej sprawie jest to, że to kredytobiorca, czyli strona powodowa, ponosi koszty tej umowy, z której nie otrzyma nigdy żadnego świadczenia, bowiem nie odnosi się ona do jego interesów. Innymi słowy, jedynym beneficjentem tej umowy jest Bank, który w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia zabezpieczył swoje interesy. Koszty ponosi jednak powód, nie będący stroną umowy ani nie uzyskującym z jej obowiązywania żadnych, choćby potencjalnych, świadczeń. Wskazać zatem należy, że postanowienie, które nakłada na powoda obowiązek poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując go ochroną ubezpieczeniową, rażąco narusza jego interesy oraz dobre obyczaje. Dodać także należy, że powód nie został poinformowany o innych możliwościach zabezpieczenia kredytu w związku z niskim wkładem własnym, ani nie wyjaśniono mu dokładnie, na czym będzie polegała ta umowa ubezpieczenia. Biorąc pod uwagę te okoliczności w ocenie Sądu należało uznać, że gdyby postanowienie to było uzgadniane z powodem indywidualnie, to nie zgodziłby się na jego treść.

W tym miejscu należy wskazać, że w dniu 21 marca 2016r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 1165/14 uznał dokładnie identyczne postanowienia jak w niniejszej umowie za niedozwolone. Sąd uznał za niedozwolone postanowienia wzorca umownego o treści: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 7.989,83 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 177.551,82 złotych”.

Nadto zgodnie z prawomocnym wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII Amc 2600/11 do rejestru klauzul niedozwolonych wpisano klauzulę nr (...), zgodnie z którą: jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów kontynuacji przedmiotowego

ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji. Wyrok został wydany w stosunku do (...) Banku S.A. w W. (obecnie (...) S.A.)

Wprawdzie zapis § 3 pkt. 3 spornej umowy nr (...) „Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 8.450,62 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 187.791,50 złotych” nie jest identyczny językowo z treścią klauzuli nr (...), jednakże w praktyce zobowiązania nałożone na kredytobiorcę – powoda są identyczne jak te, które ciążyły na kredytobiorcach, którzy podpisali umowy zawierające niedozwoloną klauzulę umowną nr (...).

W ocenie Sądu bezsprzecznym w tej sprawie było, że zakwestionowane przez powoda postanowienie umowne nie było z nim uzgodnione indywidualnie, tj. nie miał na nie rzeczywistego wpływu. Zabezpieczenie niskiego wkładu własnego zostało narzucone powodowi bez możliwości negocjacji, bez możliwości wyboru ubezpieczyciela, bez możliwości negocjowania warunków ubezpieczenia, bez możliwości wglądu konsumenta w treść zawartej umowy ubezpieczenia. Co więcej nawet pomimo zobowiązania ze strony Sądu pozwany nie przedłożył łączącej go z ubezpieczycielem umowy, tak więc nawet na etapie niniejszego procesu powód nie miał możliwości zapoznania się z treścią umowy, której koszty ponosi. Przedstawił jedynie pismo z dnia 8 września 2016r. z pieczętkami (...), które miało potwierdzić objęcie ochroną z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu nr (...). Stosownie do treści art. 385 1 § 4 k.p.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Na gruncie niniejszej sprawy strona pozwana nie próbowała nawet wykazywać tych okoliczności, co stanowiło jej procesowy obowiązek. Postanowienie to nie dotyczyło także głównych świadczeń stron ani ceny lub wynagrodzenia.

Z powyższych względów Sąd uwzględnił powództwo w części i orzekł jak w punkcie I wyroku.

Aby orzec jak w pkt. I wyroku Sąd musiał wprawdzie ustalić, że zapis umowy, na który wskazywał powód stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i nie wiąże strony umowy, w przeciwnym wypadku powództwo w części o zapłatę podlegałoby oddaleniu. Dlatego też w ocenie Sądu zbędne jest orzekanie w przedmiocie ustalenia, że postanowienie zawarte w § 3 pkt 3 umowy z dnia 10 maja 2010 r. nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem EUR o treści „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata Kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejny 36 miesięczny okres, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 8.450,62 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 187 791,50 złotych” nie wiąże powoda jako niedozwolone postanowienie umowne.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt. II wyroku – oddalił powództwo o ustalenie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie 481 k.c., zgodnie z ostatecznym żądaniem pozwu w tej części, umarzając postępowanie w pozostałej części, tj. co do odsetek ustawowych, co do których powód de facto cofnął pozew (dochodząc ostatecznie ich zapłaty od późniejszej daty niż w pierwotnym żądaniu)

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powód wygrał sprawę, albowiem, aby zasądzić od pozwanego na rzecz powoda zapłaty dochodzonej kwoty Sąd musiał wprawdzie dokonać ustaleń, że sporne zapisy umowy stanowiły

niedozwolone klauzule umowne. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.826 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą to kwoty składa się uiszczona przez powoda opłata od pozwu 809 zł, 17 zł opłata skarbowa od pełnomocnictwa, 4.800 zł koszty zastępstwa procesowego. Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia zawrotu kosztów zastępstwa procesowego w wyższej kwocie niż stawka podstawowa.

Ostatecznie powód sprecyzował żądanie pozwu na kwotę 21.799,13 zł. Wobec tego opłata od pozwu winna wynosić 1.089 zł. Powód uiszczył kwotę 809 zł. Pozwany przegrał sprawę w części o zapłatą, w związku z tym winien uiszczyć pozostałą nieuiszczoną przez powoda opłatę od pozwu.